

## Wyrok z dnia 15 lutego 2001 r., II CKN 385/00

**Nie stanowi przeszkody zajęcia ruchomości oznaczonej co do gatunku, objętej umową o przewłaszczenie na zabezpieczenie, jeżeli w chwili dokonania zajęcia rzecz nadal pozostawała we władaniu dłużnika egzekwowanego.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Helena Ciepła*

*Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski, Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca)*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2001 r. na rozprawie sprawy z powództwa Juliana K. przeciwko Janowi K. i Krzysztofowi K. o zwolnienie od egzekucji, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze z dnia 31 marca 1998 r.,  
oddalił kasację.

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Wojewódzki oddalił apelację powoda Juliana K. od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 28 października 1997 r. oddalającego powództwo o zwolnienie od egzekucji zajętych przez komornika przedmiotów – innych niż stół konferencyjny i szafa metalowa kartotekowa. Sąd Wojewódzki, w ślad za Sądem Rejonowym, przyjął, że zajęte w siedzibie dłużnika P.B.U.P. i H. „O.” (obecnie „K.”), spółka z o.o. w Z.G. ruchomości oznaczone zostały ich cechami indywidualizującymi, w szczególności nazwą firmową, znakami literowymi, symbolami i cyframi.

Tymczasem w przedstawionej przez powoda umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 3 czerwca 1996 r., w której egzekwowany dłużnik dał wyraz dążenia do zaspokojenia wierzyciela (powoda), objęte przewłaszczeniem przedmioty opisane zostały słowami: „komputer”, „telefaxy”, „maszyny do pisania” itd., czyli ogólnie, ze wskazaniem jedynie liczby sztuk. Taki sposób oznaczenia przedmiotów przewłaszczenia, poza dwoma wskazanymi przypadkami, wyłącza

możliwość ustalenia, że są to przedmioty tożsame z wymienionymi w protokole zajęcia komorniczego. Okoliczność ta sprawia, że nie mogą być one wyłączone od zajęcia ze względu na ochronę interesu wierzycieli dłużnika egzekwowanego, który dokonał przewłaszczenia.

W kasacji powód powołał się na pierwszą podstawę kasacyjną z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. oraz wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów. Zarzucił „błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 535 § 1 i 353<sup>1</sup> k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że umowa przewłaszczenia nie dotyczy ruchomości zajętych przez komornika” oraz naruszenie art. 845 k.p.c. „przez przyjęcie, że zajęcie ruchomości było prawidłowe mimo braku zgody powoda, w którego władaniu zajęte ruchomości pozostawały”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 845 § 2 k.p.c., wsparty zawartym w jej uzasadnieniu twierdzeniem, że „Sąd Wojewódzki nie ustosunkował się do przeprowadzonych dowodów, w szczególności nie stwierdził, dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadków...” wskazuje, iż w istocie skarżący korzysta także z drugiej podstaw kasacyjnych, choć wyraźnie nie podniesionej. W ramach tej podstawy skarżący dąży do wykazania istnienia przeszkody, która uniemożliwiła komornikowi dokonanie zajęcia z tego względu, że przedmioty zajęcia znajdowały się we władaniu skarżącego. Należy w związku z tym odnieść się do umowy przewłaszczenia, w której kontrahenci jednoznacznie postanowili, że przewłaszczone ruchomości pozostają u zbywcy i służą zaspokajaniu jego potrzeb. Skarżący nie dostrzegł zatem, że to dłużnik, a nie on, pozostawał we władaniu zajętych ruchomości i w tych okolicznościach, jako osoba trzecia, nie mógł się skutecznie przeciwstawić zajęciu (art. 845 § 2 k.p.c.). Oczywista bezzasadność zarzutu naruszenia art. 845 § 2 k.p.c. oraz zaniechanie wskazania jakichkolwiek innych przepisów proceduralnych musi w tych warunkach oznaczać, że – wbrew stanowisku skarżącego – kwestionowane orzeczenie nie zapadło z naruszeniem przepisów postępowania.

Pozostaje do rozważenia, czy w ustalonym stanie faktycznym Sąd Wojewódzki miał podstawę do przyjęcia, że zajęcie nie narusza prawa powoda w rozumieniu art. 841 § 1 k.p.c., nie zaś w aspekcie art. 535 § 1 k.c., skoro przedmiot rozpoznania w sprawie nie pozostaje w związku z umową sprzedaży, bądź też w aspekcie art. 353<sup>1</sup> k.c., zważywszy że spór nie dotyczy samej skuteczności umowy przewłaszczenia

na zabezpieczenie, mającej prawne oparcie w przepisach prawa rzeczowego, w szczególności art. 155 i 156 k.c..

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zapoczątkowane uchwałą całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1948 r., C. Prez. 18/48 (OSN 1948, nr 3, poz. 58), wpisaną do księgi zasad prawnych, i potwierdzone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1992 r., II CRN 87/92 (OSNCP 1993, nr 5, poz. 89) oraz w innych orzeczeniach, w myśl którego zabezpieczenie wiarytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomej z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach umowy stron jest dopuszczalne. Dopuszczalne jest zatem pozostawienie przewłaszczonej rzeczy we władaniu dłużnika na warunkach określonych w umowie, co przy braku dostatecznego uzewnętrznienia przysługującego wierzycielowi przymiotu własności rodzić może niepewność w odniesieniu do stanu majątku dłużnika, godzić w bezpieczeństwo obrotu, a nade wszystko w interes innych wierzycieli. Niebezpieczeństwo nadużyć na tym tle, zwłaszcza w następstwie kontraktów zawieranych dla pozorów, sprawia, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenia musi być poddana wnikliwej ocenie, w pierwszym rzędzie co do zgodności z zasadami obrotu. Jeżeli bowiem jest ona jednym ze sposobów przeniesienia własności, to stosownie do treści art. 155 k.c. bezpośrednie skutki z nią związane pozostają w zależności od tego, czy rzecz zbywana określona została tylko co do gatunku, czy też co do tożsamości.

Tylko w tym drugim wypadku można mówić o zmianie właściciela równocześnie z zawarciem umowy (art. 155 § 1 k.c.). Do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do gatunku niezbędne jest przeniesienie posiadania. Dopóki zatem rzecz taka znajduje się we władaniu zbywcy, zachowuje on jej własność, w czym sprzyja mu domniemanie, że czyni to w zakresie przysługującego mu prawa (art. 341 k.c.).

W ustalonym stanie faktycznym, przedmioty objęte umową przewłaszczenia i zajęte przez komornika, poza dwoma wyżej wymienionymi, nie zostały skonkretyzowane w sposób umożliwiający ich identyfikację. Jeżeli wobec tego ocena skuteczności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie podlega kryteriom określonym art. 155 k.c., a według tego kryterium powód nie może być uznany za właściciela, to pozbawione racji są jego twierdzenia, że kwestionowane zajęcie godzi w przysługujące mu prawo.

Nie jest zatem usprawiedliwiona zarówno pierwsza, jak i druga podstawa kasacyjna, co oznacza konieczność oddalenia kasacji (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).